

Aleg 378

Sprawozdanie

Komisji bankowej w przedmiocie sprawozdań Wydziału krajowego o Banku krajowym za lata 1901 i 1902 oraz wniosku posła X. Stojałowskiego o zmianę warunków w udzielaniu pożyczek na grunta włościańskie oraz o założenie zastępstwa Banku krajowego w mieście Białej.

Wysoki Sejmie!

W dniu 5. lipca r. 1901 powziął Wysoki Sejm przy sposobności załatwienia sprawozdania Komisji bankowej o Banku krajowym oprócz przyjęcia do wiadomości sprawozdania Komisji, oraz udzielenia Dyrekcji Banku krajowego absolutyryum za rok 1900, także następującą uchwałę:

Sejm przekazuje Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesji sejmowej wniosek posła Romanowicza, który brzmi:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby opracował i Sejmowi na najbliższej sesji przedłożył wnioski celem utworzenia w Banku krajowym osobnego oddziału przemysłowego.

Zadaniem tego oddziału byłoby:

1. Udzielanie kredytu przemysłowego na bezpośrednie produkcyjne cele, na wykonywanie zamówień, przedsiębiorstw, dostaw i t. p.

2. Inicytywa w zakładaniu wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, udział w ich zakładaniu, przez częściowe dostarczanie kapitału zakładowego, akcyjnego czy udziałowego, finansowanie i t. p.

W tym celu należy kapitał zakładowy Banku przez odpowiednią dotację z funduszu krajowego w sposób wydatny podnieść.

Z polecenia, w sprawie tego wniosku danego, Wydział krajowy w ten sposób się wywiązał, że przedłożył Wysokiemu Sejmowi w swem sprawozdaniu z dnia 12. września roku 1903 L. W. 81.582 obszernie umotywowane wnioski o podwyższenie utworzonego uchwałą z dnia 22 stycznia r. 1887 stałego funduszu przemysłowego do wysokości pięciu milionów koron za pomocą rocznej dotacji z funduszu krajowego po 100.000 koron przez 35 lat do budżetu krajowego wstawianej, oraz o upoważnienie do zawarcia z Bankiem krajowym umowy o udzielanie zaliczek na poczet tej dotacji, o ile to dla szybszej akcji w kierunku popierania rozwoju przemysłu przez udzielanie pożyczek, potrzebnem się okaże.

Utworzenia zaś w Banku krajowym osobnego oddziału przemysłowego przez wydatną dotację z funduszu krajowego, w kapitał zakładowy zaopatrzonego, w celu we wniosku p. Romanowicza wskazanym, Wydział krajowy nie doradza, gdyż sprawa kredytu przemysłowego w ogóle pozostać powinna w sferze działania związków dobrowolnych czy to na wzajemności, czy na zasadzie fruktyfikacji kapitału opartych. Działalności tych organizacji dobrowolnych kraj zastępować nie może, może ją tylko za pomocą wyżej wymienionego, a znacznie powiększyć się mającego funduszu przemysłowego w miarę potrzeby z jednej, a możliwości z drugiej strony, z uwagą na bezpieczeństwo powierzonych kapitałów i gwarancję ich odpowiedniego użycia, uzupełniać.

Komisya bankowa takie załatwienie tej sprawy przez Wydział krajowy za najzupełniej usprawiedliwione uznaje.

Gdy zaś treść wniosku posła Romanowicza zawiera także nie po raz pierwszy stawiane żądanie wydatnego podniesienia kapitału zakładowego Banku krajowego, a to między innymi w celu brania inicjatywy w zakładaniu wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i brania udziału w ich zakładaniu przez częściowe dostarczenie kapitału zakładowego, uważa Komisya bankowa za swój obowiązek przypomnieć, że miała już sposobność wypowiadać swe zdanie o podobnych postulatach. Jeszcze dnia 6. lutego r. 1896 polecił Sejm uchwałą swoją Wydziałowi krajowemu, ażeby:

„po wysłuchaniu opinii zarządu Banku krajowego wziął pod rozważę podwyższenie kapitału zakładowego tegoż Banku przez emisję obligacji w sposób nie obciążający budżetu krajowego i odpowiednie wnioski przedłożył na najbliższej sesyi“.

Wydział krajowy, spełniając wolę Sejmu, zasięgnął opinii Dyrekcyi i Rady nadzorczej Banku i zgodnie z tą opinią oświadczył się przeciw zdaniu, jakoby zachodziła potrzeba powiększenia kapitału zakładowego Banku i nie przedłożył w tej sprawie Sejmowi żadnych dodatnich wniosków.

Zgodnie z opinią zarządu Banku oraz Wydziału krajowego, oświadczyła się również w sposób bardzo stanowczy przeciw podwyższeniu kapitału zakładowego Banku Komisya bankowa w swem sprawozdaniu L. 2.645 z roku 1897. — Odnosnie do sprawy popierania przemysłu, po skonstatowaniu, że już wówczas miał Bank udział w różnych przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, wypowiedziała Komisya Bankowa zdanie, że branie przez Bank krajowy udziału w kapitale zakładowym przedsiębiorstw handlowych lub przemysłowych nie jest wskazaniem i że droga ta nie jest właściwą.

Odnosny ustęp ówczesnego sprawozdania Komisyi bankowej brzmi:

„Trudno zaprzeczyć, że role przy założeniu fabryki muszą być rozdzielone w sposób racjonalny między przedsiębiorcami z jednej, a Bankiem krajowym z drugiej strony, czyli innymi słowy, że przy każdej nowej fabryce przedsiębiorca powinien mieć przynajmniej kapitał zakładowy, a zadaniem instytucji finansowej powinno być dostarczanie kapitału obrotowego. Na kapitał obrotowy, który może być zwrócony w miarę realizacji towarów, na których wyprodukowanie ma służyć, Bank krajowy może użyć funduszu obrotowych, t. j. przez trzecie osoby jemu powierzonych i niema wcale potrzeby zaczerpnąć w tym celu funduszu ze swego kapitału zakładowego. Tylko z takiego połączenia przedsiębiorców fachowych i mających wystarczający kapitał zakładowy na przedsiębiorstwa z kredytem, na warunkach dogodnych i tanich, przez Bank krajowy udzielanych, może wyrósć przemysł fabryczny zdrowy, który może przetrwać kryzy, w początkach nieuniknione. Z tego wypływa, iż Bank krajowy może w całej pełni wykonać przypadające na niego zadanie popierania przemysłu w kraju przez użycie swoich kapitałów obrotowych i że na ten cel kapitału swego zakładowego używać nie potrzebuje. Jednem słowem Bank krajowy nie powinien być sam przedsiębiorcą, może tylko pośredniczyć między przedsiębiorcą potrzebującym kapitału obrotowego, a kapitalistą, szukającym fruktyfikacyi do swych funduszu“.

Ze słowami temi, przed siedmiu laty wypowiedzianymi, Komisya bankowa i dziś w zupełności się zgadza.

Przechodząc zaś z kolei do omówienia działalności Banku krajowego w latach sprawozdawczych, musi Komisya bankowa, licząc się z powszechnie podniesionem hasłem „uprzemysłowienia kraju“ z przyjemnością stwierdzić, że zarządu Banku krajowego nie powinien i nie może trafić najmniejszy nawet zarzut, jakoby do realizacji tego hasła w miarę swych sił, a z uwagą na bezpieczeństwo czy to własnych, czy cudzych powierzonych mu kapitałów czynnie ręki nie przykładał. Bank krajowy poszedł nawet w tym kierunku dosyć daleko. Nie poprzestając bowiem na bardzo wydatnem popieraniu krajowych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych przez dostarczanie im kapitału obrotowego, chwycił się zarząd Banku dla poparcia takich przedsiębiorstw całkiem niezwykłych i wyjątkowych środków, biorąc dla zachęcenia innych kapitalistów udział w kapitale zakładowym niektórych przedsiębiorstw.

Suma tych udziałów wynosiła z początkiem roku 1902 kwotę 598.605 K, z końcem zaś tegoż roku wynosiła już 652.072 K.

Przedsiębiorstw takich, popartych udziałem Banku w ich kapitale zakładowym, było po koniec r. 1901 jedenaście, w ciągu zaś r. 1902 przystąpił Bank z udziałami do 3 nowych przedsiębiorstw. Wysokość udziałów Banku w poszczególnych

przedsiębiorstwach, wysokość strat na nich poniesionych oraz uwagi o stanie obecnym oraz o obawach i nadziejach na przyszłość, podane są w sprawozdaniu Rady nadzorczej Banku za r. 1902. (Alegat do sprawozdania Wydziału kraj. LW. 60.220).

W uzupełnieniu szczegółów tam podanych musi Komisya bankowa zauważyć, że dwa wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, w których kapitale zakładowym pokażne ma Bank krajowy udziały i które kredytem pod rozmaitemi formami obficie zasila, t. j. Galic. Bukow. akc. Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Przeworsku, oraz Galic. akc. Towarzystwo budowy wagonów i maszyn w Sanoku, powinny znaleźć w kraju naszym wszelkie warunki pomyślnego rozwoju.

Pierwsze jednak z tych wielkich przedsiębiorstw, Towarzystwo Przeworskie, potrzebuje dla przetrwania ciężkich chwil nie tylko poparcia całego społeczeństwa, ale i jak najbardziej silnego nacisku na rząd centralny, który naraziwszy cukrownictwo nasze przez zniesienie ustawy o kontyngencie cukrowym na wielkie niebezpieczeństwo, obecnie wobec nieuczciwej walki, prowadzonej na szkodę Tow. Przeworskiego przez potężną chropińską grupę rafinerów austriackich, co najmniej — biernie się zachowuje. Drugie zaś przedsiębiorstwo, fabryka sanocka, której ostatni bilans z 30. czerwca r. 1902 wykazał 147.084 koron, co na pokrycie strat z poprzedniego roku najzupełniej wystarczyło, powinna się stać przedsiębiorstwem kwitnącem i rentownem, jeżeli tylko zarząd przedsiębiorstwa nie popadnie po raz wtóry w dawne błędy i pozwoli się fabryce trzymać w granicach wyrobionej specjalności.

Oprócz jednak wzięcia udziału w kapitale zakładowym kilkunastu przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, doznają te przedsiębiorstwa wydatnego poparcia Banku krajowego udzielonymi im kredytami.

Z ostatnich zamknięć rachunkowych widzimy, że prócz udziałów i akcji
w sumie K 652.072-50

ma Bank w tych przedsiębiorstwach K 3,334.000
udzielonych kredytów pod rozmaitemi formami.

Nie obojętnymi są także w popieraniu przemysłu krajowego gwarancje, udzielane za podatek spożywczy od spirytusu i nafty.

Takich poręczeń, obowiązujących Bank w ciągu r. 1901, było:

spirytusowych na 420.000 K
naftowych „ 241.000 „

w roku zaś 1902:

spirytusowych na 320.000 K
naftowych „ 200.000 „

Przekonujemy się więc, że Bank krajowy przyszedł krajowemu przemysłowi w udziałach w kapitale zakładowym, w kredytach na podstawie skryptów w rachunkach bieżących i syndykatach z bezpośrednią pomocą kredytową w sumie koron 3,986.072-50, nie licząc w to funduszków bankowych, pośrednio w przemyśle i handlu krajowym zaangażowanych, jako to gwarancjy za podatek spożywczy spirytusowych i naftowych, nie licząc wreszcie pożyczek, udzielanych Tow. zaliczkowym, oraz różnym instytucjom jako eskont zapewnionych subwencji krajowych, rozłożonych na terminu kilkuletnie, których było z końcem r. 1902 K 1,277.124-61.

Bank więc przychodzi z pomocą krajowym usiłowaniom przemysłowym hojną i wcale nie lękliwą ręką.

Komisya bankowa świadoma, że kwestya wytworzenia w naszym kraju wielkiego przemysłu fabrycznego jest jedną z najważniejszych, musi jednak wyrazić przekonanie, że obowiązek szczepienia tego przemysłu w kraju naszym, zakładania fabryk nie może ciążyć na Banku krajowym jako takim. Bank taki, jak nasz krajowy nie może nigdy i ani na chwilę spuszczać z uwagi obowiązku obracania w ten sposób własnymi i cudzymi, powierzonymi mu funduszami, by zarówno jedne jak i drugie były bezpiecznie lokowane. Szczepienie wielkiego przemysłu w kraju przemysłowo spóźnionym, jest zawsze w wysokim stopniu utrudnionem przez zastraszające się współzawodnictwo innych przemysłowych krajów, zagrożonych coraz bardziej w dotychczasowych rynkach zbytu swego przemysłowego eksportu. Szczepienie przemysłu w takich warunkach wymaga przedewszystkiem ze strony jednostek wielkich milionowych ofiar pieniężnych. Bank krajowy poniósł już ofiary i straty pieniężne na krajowym przemyśle, na dalsze i większe z tego powodu straty narażać się w żaden sposób nie powinien.

Te przedsiębiorstwa, do których powstania Bank krajowy się przyczynił i do których przykładem swoim innych kapitalistów wciągał, te dalej swą opieką, przy

nieustającym, bardzo czujnym nadzorze, otaczać powinien. Ale inicjatywa w zakładaniu nowych przedsiębiorstw fabrycznych, ale szczepienie nowych gałęzi przemysłu jest przedewszystkiem obowiązkiem samego społeczeństwa (wspomagane w granicach niżej określonych przez inne czynniki publiczne), społeczeństwa, które przecież w nieustającym swym rozwoju dojdzie kiedyś do tego, że i po za produkcją rolniczą więcej w niem miejsca i więcej wpływu przypadnie twórczej ekonomicznej pracy, niż bezmyślnemu często biurokratyzmowi i lękliwemu rentyerstwu!

A w drugim rządzie jest obowiązkiem związków politycznych, przedewszystkiem zaś państwa i kraju wytworzyć takie warunki, by inicjatywa przemysłowa społeczeństwa mogła mieć widoki powodzenia i trwałego rozwoju. Gdy zaś pierwszy z tych czynników, t. j. państwo obowiązku tego w obec naszego kraju dotychczas nie spełnia, (a braku poparcia ze strony państwa nie nie zdoła zastąpić, można jednak złe następstwa tego braku nieco złagodzić), więc pod tym względem tem większy ciężar obowiązek na drugim czynniku tj. na kraju, by w swoim zakresie przez budowę dróg i kolei, przez szkolnictwo fachowe, przez uwolnienia od dodatków krajowych, i t. p. jak najpomyślniejsze warunki dla prywatnej inicjatywy przemysłowej w kraju naszym wytworzyć.

W trzecim zaś dopiero rządzie cięży obowiązek popierania prywatnych usiłowań przemysłowych w kraju przez dostarczanie w miarę potrzeby taniego kredytu obrotowego na tych instytucjach finansowych, które nie chcą zysku ale wzgląd na popieranie ekonomicznego rozwoju społeczeństwa do życia powołał.

Ten więc jeden obowiązek przypada zdaniem Komisji bankowej despełnienia Bankowi krajowemu t. j. by zdrowym i mającym wszelkie warunki rozwoju przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym w kraju, dostarczać tanio potrzebnego im kredytu obrotowego pod warunkami, które każdy wierzyciel zastrzedz sobie musi a które będą mieć w obec młodocianego przemysłu wychowawcze znaczenie, pod warunkami ciągłej i drobiazgowej kontroli i nieustającego nadzoru.

Po za te granice Zarząd Banku krajowego zdaniem Komisji bankowej wychodzić nie powinien.

W poprzednich swych sprawozdaniach wytykała Komisya bankowa niejednokrotnie Dyrekcji Banku krajowego zbytne nagromadzenie zapasu swoich własnych efektów.

To też korzystając z ogólnej poprawy stosunków targu pieniężnego, przeprowadziła Dyrekcya w latach sprawozdawczych bardzo pomyślnie wysprzedaż emisji bankowych, których zbyt wielki zapas nagromadzony podczas stagnacji lat poprzednich ciążył na bilansie bankowym. W ciągu roku 1901 sprzedano emisji Banku razem za 16,261.100 koron, w ciągu zaś r. 1902 za 12,243.300 koron, w czym zapasu z r. 1901 za K 3,349.300. Ku końcowi też r. 1902 popyt na emisje Banku był o wiele większy niż możność ich dostarczenia. Dokonanie wysprzedaży własnych efektów wpłynęło naturalnie dodatnio na zwiększenie się różnych obrotów.

Z przyjemnością przytem stwierdza Komisya bankowa, że dzięki ogólnej poprawie stosunków targu pieniężnego, mimo rzucenia tak wielkiej ilości efektów na targ, kursa wszystkich emisji Banku krajowego w przeciągu obu lat sprawozdawczych statecznie się podnosiły. Notowania 31. grudnia 1902 były wyższe niż 31. grudnia r. 1901 przy 4% list. zast. o 5%, przy 4½%-ych o 2%, 4%-we oblig. komunalne o 4%, 4½%-we o 1¾% zaś oblig. kolej o 4½%. Kursa te w ciągu r. 1903 znowu się podniosły i zauważyć należy, że tak w ciągu r. 1902 jak i w ciągu bież. roku stały emisje banku w kursie wyżej od innych emisji krajowych.

Przechodząc do poszczególnych działów czynności sprawozdaniami Dyrekcji banku objętych, podnosi Komisya bankowa, że kwota pożyczek hipotecznych wypłaconych r. 1901 większą jest od kwoty wypłaconej w r. 1900 o K 1,774.200. Kwota zaś tychże pożyczek udzielonych w r. 1902 wyższą jest o K 4,559.500 od kwoty z r. poprzedniego.

Lwia część z tego wzrostu przypada na realności miejskie. Do wzrostu cyfry tych pożyczek przyczynia się niewątpliwie zaliczanie coraz to nowych miejscowości do rzędu tych, w których może Bank krajowy po myśli §. 4. statutu udzielać poży-

czek hipotecznych na domy mieszkalne murowane podatkowi domowo czynszowemu podległe, przez które to zaliczanie inne droższe kredyty z tych miejscowości się ruguje.

Starania Dyrekcyi banku około rozwoju działu pożyczek na hipotekę mającą stwierdza Komisya bankowa z uznaniem, gdyż ten właśnie kredyt przyczynia się nie mało do powstawania nowych wartości ekonomicznych.

Znaczny również wzrost wykazuje w latach sprawozdawczych kwota pożyczek wypłaconych na hipotekę gruntów włościańskich. Podczas gdy w r. 1900 wypłacił Bank 358 tych pożyczek w kwocie K 732.800, to w r. 1901 wypłacił 592 pożyczek w sumie K 1,114.700 zaś w r. 1902 — 621 pożyczek w sumie K 1,199.600.

Dyrekcya banku nie szczędzi więc widocznie starań około rozwoju hipotecznego kredytu włościańskiego, mimo że dział ten z powodu drobnych pożyczek a wielkiej ilości agend nie mało Bankowi kosztów a Dyrekcyi trudu przysparzać musi.

Ogólna ilość pożyczek hipotecznych udzielonych przez Bank w ciągu jego działalności aż po koniec roku 1902 wynosi 12.580 pożyczek w ogólnej sumie K 146,155 800. Pozostaje zaś jeszcze do spłacenia 9.733 pożyczek w sumie koron 94,533.909 72

Cała zaległość ratalna wynosiła z końcem roku 1901 K 822.618, z końcem zaś r. 1902 K 803.647.

Największy stosunkowo procent zaległości wykazuje dział pożyczek włościańskich.

Komisya bankowa stwierdza z uznaniem, że Dyrekcyja banku mimo całej ogłębności przy ściąganiu zaległych rat praktykowanej na wzrost zaległości tych nie zezwala lecz wdrażając w pierwszym rzędzie nie kosztowne dla dłużników egzekucye polityczne, do punktualnego płacenia rat ich przyucza.

Zysk w oddziale hipotecznym wynosił z końcem roku 1901 K 213.646 za rok zaś 1902 K 285.268.

Fundusz rezerwowy specjalny dla oddziału hipotecznego wynoszący z dniem 31. grudnia r. 1901 K 1,140.182 21 doszedł w ciągu r. 1902 do sumy K 1,237.354 24, został zatem powiększony o K 97.172 03.

Srawa połączenia kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem na życie, poruszona uchwałą Sejmu z dnia 13. lutego roku 1897 weszła obecnie, jak nas o tem sprawozdanie Dyrekcyi banku z dnia 9. maja roku 1902 (Alegat I. do sprawozdania Wydziału krajowego L. 35 247) przekonuje, na nowe tory, rokujące nadzieję pomyślnego jej załatwienia w niedalekiej już przyszłości.

Wprawdzie Ministerstwo spraw wewnętrznych dotąd żadnego z przedłożonych mu projektów specjalnej taryfy dla połączonych z kredytem hipotecznym ubezpieczeń życiowych nie zatwierdziło i nie ma nadziei, aby to zbyt prędko nastąpić miało, jednak Dyrekcyja Banku nie dając mimo tego za wygraną, podjęła w porozumieniu z Towarzystwem Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie myśl, aby ważną tę sprawę rozwiązać w inny sposób.

Nie jest mianowicie wykluczoną możność przeprowadzenia ubezpieczeń życiowych na podstawie dziś istniejących taryf Krakowskiego Towarzystwa Wz. ubezp. przy równoczesnem zmniejszeniu rat amortyzacyjnych przez udzielanie pożyczek hipotecznych w Banku krajowym na okres dłuższy, aniżeli to się obecnie dzieć zwykło. W ten sposób umożliwiliby się dłużnikowi hipotecznemu poniesienie ciężaru ubezpieczenia.

Komisya bankowa nie sądzi wprawdzie, aby ten nowy typ pożyczek mógł sobie zdobyć tak rychło uznanie w kołach włościańskich. Włościanie zwłaszcza w zachodniej części kraju nie lubią długich okresów umorzenia przy pożyczkach hipotecznych. Wolą oni raczej ciężkiej fizycznej pracy w kraju lub za granicą się oddając, większe raty amortyzacyjne opłacać, byle tylko jak najprędzej długu się pozbyć!

Świadomość, że zaciągnięta pożyczka hipoteczna dopiero z chwilą śmierci zaciągającego ją się umorzy, nie usposobi (zwłaszcza w pierwszych latach) włościan nowych sympatycznie dla tego nowego typu.

Lecz Komisya uznaje, że ten typ pożyczek hipotecznych będzie miał znaczenie dla ludzi pobierających stałą roczną płacę jak urzędnicy, lub zarabiających swą fachową wiedzą jak adwokaci, notaryusze, lekarze, inżynierowie, artyści itp. a z których śmiercią gaśnie dochód płynący z ich pracy.

Nowy ten typ pożyczek może się stać dla tych kategorii osób bodźcem do nabywania nieruchomości, które będą w ten sposób mogły rodzinom swoim wolne od wszelkich długów pozostawić.

Więc gdyby nawet z nadziei rozszerzenia się tego rodzaju pożyczek wśród włościan na dłuższy czas zrezygnować przyszło, to sam względ na pracowników z pośród inteligencji jest zupełnie wystarczającym uzasadnieniem pożyteczności wprowadzenia tego typu.

Gdy zaś według cyfr w sprawozdaniu Dyrekcyi Banku podanych pożyczki hipoteczne połączone z ubezpieczeniem życiowym byłyby w razie zastosowania dłuższych planów umorzenia nieco nawet tańsze niż obecnie dla włościan i na realności miejskie udzielane pożyczki amortyzacyjne, musi Komisya bankowa zapowiedź wprowadzenia takich pożyczek z radością powitać, i wyrazić nadzieję, że zapowiedź Dyrekcyi rychłego przedłożenia Wydziałowi krajowemu projektu przepisów dla udzielenia takich pożyczek do zatwierdzenia, znajdzie w niedługim czasie swoje urzeczywistnienie.

Musi zarazem Komisya wyrazić żal, że w ostatniem sprawozdaniu Dyrekcyi Banku i Wydziału krajowego o ważnej tej sprawie i dalszych dla jej urzeczywistnienia podjętych krokach przygotowawczych najmniejszej nie ma wzmianki.

Dział komunalny wykazuje w latach sprawozdawczych coraz większy zastój. Podczas gdy w r. 1900 udzielił Bank pożyczek w obligacjach komunalnych w sumie 5,100.400 K, to w r. 1901 udzielił ich tylko w sumie 1,556.200 K, zaś w r. 1902 zaledwie 867.600 K.

I gdy się zważy, jak bardzo jeszcze w tyle jesteśmy pod względem inwestycji komunalnych za innymi krajami, to mimowoli szuka się przyczyny tego smutnego stanu rzeczy tego zastój.

A przyczyny tej nie może Komisya bankowa szukać w obwinianiu Dyrekcyi Banku, bo braku inicjatywy ze strony gmin Bank jako taki usunąć nie jest w stanie. Przyczyny tej szukać raczej należy w samym tak z gruntu wadliwym naszym ustroju gminnym, w finansowej i społecznej słabości naszych małych gmin wiejskich, która to słabość i szerząca się świadomość niemożności osiągnięcia jakiegokolwiek wydatniejszych rezultatów, powoduje u organów gminnego samorządu ogólne opuszczenie rąk i zniechęcenie.

Tem też po większej części należy tłumaczyć ten objaw, że z ogólnej sumy udzielonych dotąd przez Bank krajowy pożyczek komunalnych w kwocie 22,076.200 K przypada na wszystkie gminy wiejskie w kraju zaledwie 1,293.200 K. Gdy zaś z listy gmin wiejskich mających pożyczki komunalne wyłączymy te gminy, które czy to jako centra przemysłowe, czy jako przedmieścia większych miast czy w ogóle jako większe osady lub miejsca kąpielowe i klimatyczne mają już wszelkie cechy miasteczek, to okaże się że zaledwie około 700.000 K na resztę gmin wiejskich pozostanie.

Raty przypadające w tym dziale Bankowi krajowemu tytułem spłaty kapitału i na procent wpływały regularnie w oznaczonym terminie lub wkrótce po terminie. Zaległości ratalne wynosiły z końcem roku 1901 25.637 K, z końcem zaś roku 1902 24.431 K. Zysku uzyskano w tym dziale z roku 1901 48.519 K, z roku zaś 1902 45.014 K 60 h. Rezerwa tego działu będąca własnością Banku wynosiła z końcem roku 1902 601.756 K 70 h — zwiększyła się o kwotę 35.374 K 12 h.

Z zadowoleniem przyjmuje Komisya bankowa do wiadomości, że korzystając z uchwały Sejmu pozwalającej udzielania pożyczek komunalnych spółkom wodnym, zatwierdzonej jako zmiana statutu bankowego reskryptem ministeryalnym z 2. grudnia roku 1900 udzielił już Bank dwie takie pożyczki spółkom wodnym nadwiślańskim.

W związku z tem zostająca sprawa kredytu melioracyjnego musiała być niestety załatwioną przeważnie w drodze zwykłych dodatkowych pożyczek hipotecznych udzielanych w wysokości pokrywającej kosztą przeprowadzenia melioracji, na podstawie zwiększonej wartości majątków ziemskich. Udzielono wprawdzie w roku 1902 kilka pożyczek melioracyjnych w gotówce zastosowanych do ust. państwowej z 6. lipca roku 1896, liczba jednak wszystkich dotąd w ten sposób udzielonych pożyczek

jest nader skromną. Jest ich zaledwie 13 i niema nadziei, by ich znacznie więcej być mogło. W ten sposób ta tyle razy w sprawozdaniach Komisji bankowej omawiana ustawa państwowa z roku 1896 z powodu trudności formalnej natury pozostaje dotąd rzeczą teoretycznie piękną, w praktyce jednak zbyt mało użyteczną.

Co do oddziału kolejowego, to w obu latach sprawozdawczych nie wypłacił Bank żadnej nowej pożyczki kolejowej. Wypłata pożyczki dla kolei Przeworsk - Bachórz nastąpiła dopiero z początkiem roku 1903. Pożyczki kolejowe dotąd udzielone wynoszą razem 15 224.800 K. Zaległości w tym dziale niema żadnych. Zysk wyniósł w roku 1901 11.436, w roku zaś 1902 18.074 K. Specyalna rezerwa z końcem roku 1902 40.299 K 16 h.

Wszystkich pożyczek w listach i obligacyach udzielił Bank od początku swego istnienia 183.556.800 K. Stan tych pożyczek wynosił z końcem roku 1902 razem 126,017 604 K.

Dział bankowy wykazał w latach sprawozdawczych znacznie większe obroty niż w poprzednich.

Eskont weksli wzrósł również jak ich zapas z końcem roku 1902. Reeskont natomiast zmniejszył się znacznie w roku 1901 a w roku 1902 nie reeskontował Bank wcale swego portfela.

Stopę procentową eskontu zniżyła Dyrekcyja Banku począwszy od 1. maja roku 1901 na 5% i 4½% dla stowarzyszeń. Od 1. marca zaś roku 1902 na 4½% i 4%. Brak reeskontu i znizienia stopy procentowej jest w ścisłym związku z wielkim napływem gotówki. Stan czynny bilansu za rok 1902 wykazuje w kasie Banku, we Filii i zastępstwach 2,761.699 K 79 h po raz pierwszy od założenia Banku w tak znacznej wysokości, co było obrazem kilkumiesięcznego w roku zeszłym stanu zapasów gotówki przy trudnościach lokacyi a wroście obrotów i powierzonych Bankowi funduszów.

Napływ obcych kapitałów do Banku stale wzrasta. W lipcu roku 1902 uchwalił Wysoki Sejm podwyższenie gwarancyi kraju za wkładki oszczędności do wysokości 16 milionów koron. Uchwała ta zatwierdzoną została Najwyższem postanowieniem z dnia 18. listopada roku 1902. Suma obcych kapitałów w Banku wynosiła z końcem roku 1902 31,002.323 K. Stan zwiększony przez rok ostatni o 6,406.801 K mieści w sobie wkładki oszczędności, asygnaty kasowe i czeki w sumie 16,276.815 (więcej o 3,498.072 K niż w poprzednim roku) i wierzycieli w rachunku bieżącym 14,725.507 (więcej o 2,908.729 K).

Wzmaganie się tych lokacyi nie przeszkodziło wiele znizienie stopy procentowej wprowadzone przy książeczkach wkładowych od 1. marca względnie 1. lipca roku 1902 za 4% na 3½%.

Filia Banku w Krakowie rozwijała się w obu latach sprawozdawczych normalnie i pomyślnie. Obroty z ostatniego roku wzrosły we Filii do 84,662.158 K. Znaczną część funduszów swoich lokowała Filia w zakładzie centralnym. Saldo z końcem roku 1902 1,387.487 K.

Zastępstwo Banku przybyło w roku 1901 jedno. Jest ich razem 68. W roku 1902 nie przybyło żadne nowe zastępstwo.

Stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze w roku 1901 w liczbie 116 - tu, w roku zaś 1902 w liczbie 124 - ech korzystały z przyznanego im w Banku osobnego kredytu eskontowego. W r. 1902 zużyły go do 13,228.701 K.

Z uznaniem podnosi Komisya bankowa, że jak w poprzednich tak i w obu latach sprawozdawczych przeprowadził Bank przez swe organa szczegółowe i bardzo sumienne lustracye prowincjonalnych zakładów finansowych. Lustracyi takich przeprowadzono w r. 1901 — 27, w r. 1902 zaś 38.

Lustracye te wykazały, że są jeszcze w kraju instytucye, których działalność opartą jest na pobieraniu pod różnemi formami i nazwami wygórowanych procentów od 9% do 17%. Na wniosek Komisji rewizyjnej rozesała też Dyrekcyja Banku w dniu 3. marca r. 1903 okólnik zwracający uwagę zarządów tych stowarzyszeń na ubolewania godną niemoralną stroną takiego wyzysku.

Z kolei przechodzi Komisya bankowa do omówienia sprawy interwencyi Banku krajowego w sprawach parcelacyjnych.

Osobnego działu parcelacyjnego niema w Banku krajowym. Dyrekcyja Banku wzięła jednak inicjatywę w założeniu w roku 1899 Banku parcelacyjnego we Lwo-

wie oraz poparła w ciągu roku 1902 otwarcie podobnego zakładu „Towarzystwo wzajemnej obywatelskiej pomocy“ w Krakowie. W kapitale zakładowym obu tych instytucji parcelacyjnych ma Bank krajowy udziały w wysokości po 20 000 K, co wynosi znacznie więcej niż połowę wszystkich wpłaconych udziałów w obu instytucjach.

Cała jednak ingerencya Banku na polu parcelacji ogranicza się do współudziału w zarządach tych instytucji i do udzielania im kredytu pod zwykłymi warunkami.

Pierwszy z tych zakładów „Bank parcelacyjny“ miał w trzechletnim okresie swej działalności zgłoszonych do parcelacji obszarów dworskich 272 w 63 powiatach o obszarze razem około 200.000 morgów, co stanowi dwudziestą prawie część całego obszaru własności tabularnej w Galicyi. Objął zaś Bank do parcelacji po koniec roku 1902, 24 majątności tabularne w łącznym obszarze 9.900 morgów. Z tego rozsprzedano już po koniec zeszłego roku 8.368 morgów za cenę 3,458.375 K 72 h. Przy 8 obszarach parcelowanych zostały znaczniejsze jeszcze reszty folwarczne a 5 obszarów znikło zupełnie jako własność tabularna.

Komisya bankowa świadoma, że mogą zachodzić powody częściowo przynajmniej usprawiedliwiające przeprowadzanie zupełnych parcelacji przy pomocy fundusów Banku krajowego, świadoma, że nie jest w mocy żadnej instytucji zapobiedz, by po przeprowadzonej za pośrednictwem tejże częściowej parcelacji, znęcony dobrą ceną właściciel reszty nie rozsprzedał, pragnie jednak — by parcelacya zupełna, o ile przy pomocy patronowanych przez Bank krajowy instytucji została przeprowadzoną, znalazła usprawiedliwienie lub przynajmniej wytłómaczenie powodów w sprawozdaniach tych instytucji, by mógł ocenić, czy nie popełniono kroku na naganę zasługującego.

Za szkodliwą bowiem dla stosunków gospodarczych i społecznych uważać musi Komisya bankowa taką parcelację, która prowadzi do zupełnego zniszczenia całych warsztatów gospodarczych i marnowania znacznej części kapitałów, uwięzionych w budynkach folwarcznych. A gdy przeprowadzeniu takich parcelacji bez odpowiednich reform ustawowych zapobiedz się nie da, musi jednak Komisya wyrazić życzenie, by się to przy pomocy Banku krajowego i patronowanych przezeń instytucji nie zdarzało.

Przy badaniu ostatnich dwóch sprawozdań rocznych Dyrekcyi Banku parcelacyjnego (Towarzystwo wzajemnej obywat. pomocy w Krakowie nie ukończyło jeszcze pierwszego roku swego istnienia, sprawozdania więc nie ogłosiło) interesować musi Komisję bankową przede wszystkim, jakie jednostki gospodarcze powstawały przy pomocy tej instytucji w miejsce rozparcelowanych obszarów, czy te nowo powstałe gospodarstwa są dostatecznie wielkie i żywotne, by właściciele ich, tak jak stali się spadkobiercami ziemi dworskiej, mogli też stać się z czasem spadkobiercami tych obowiązków obywatelskich, które tradycya z dworem polskim łączy, przodownikami w służbie publicznej i postępie gospodarczym.

Badając w sprawozdaniu za r. 1902 tablicę II., wykazującą zanadto niestety ogólnikowo ilość i wielkość nowopowstałych lub powiększonych przez przykupno jednostek gospodarczych, stwierdza Komisya bankowa, że choć osiągnięte rezultaty nie mogą jej pod wyżej zaznaczonym względem zadowalać, to jednak widocznymi już są w Banku parcelacyjnym starania, by nie tylko interesa i kaprysy nabywców parcelacyjnych, — ale także ogólnie społeczny interes choć w małej dotąd mierze uwzględniać. Zarząd Banku parcelacyjnego zaczyna już widocznie rozumieć, jak niesłychanie ważne zadania społeczne przypadły mu w udziale, zaczyna już zdawać sobie sprawę z całego ciężaru odpowiedzialności organizatora zmieniających się stosunków agrarnych i społecznych.

Ruch parcelacyjny w naszym kraju — zwłaszcza w zachodniej części — rozszerza się w ostatnich czasach niepomieranie. Niemal co drugi obszar dworski w zachodnich powiatach kureczy się przez prowadzoną z pomocą lub bez pomocy pośredników częściową parcelację. Mnoży się liczba chrześcijańskich i żydowskich spekulantów parcelacyjnych. Coraz częstszymi są wypadki spekulacyjnego nabywania majątków ziemskich na parcelację przez osoby pojedyncze lub spółki, w tym celu zawiązane.

Rzecz oczywista, że ruch ten spowodować musi ogromne zmiany w stosunkach podziału własności ziemskiej, co na stosunkach ekonomicznych i społecznych kraju jaskrawo się odbije.

Ruch ten, którego część tylko dostała się w ręce obu wspieranych przez Bank krajowy instytucji pośrednictwa parcelacyjnego, powierzony przeważnie wpływom zmiennych i nieobliczalnych stosunków, nie ujęty w plan, nie uregulowany ani ustawodawstwem krajowym, ani rozumną ingerencyą nie spekulujących na zyski krajowych instytucji finansowych, przynosi też naszemu gospodarstwu narodowemu zamiast korzyści, nieobliczalne szkody.

Odbywające się u nas parcelacye nie mają niestety cechy rozumnej i dobrze obmyślanej akcji społeczno agrarnej, lecz cechę przypadkowości najczęściej. Ze strony sprzedających mają one często cechę chwytania się tonącego ostatniej deski ratunku, ze strony kupujących zaś nie rzadko cechę namiętnego, nie liczącego się nieraz z realną wartością pożądaną ziemi.

Zdaniem Komisji bankowej niewątpliwem jest, że w interesie naszego kraju leży, aby, gdy już szerzącego się żywiołową siłą ruchu parcelacyjnego wstrzymać ani ograniczyć się nie da, starać się wszelkimi siłami skierować ten ruch na takie tory, by postępujący niewątpliwie upadek jednej klasy społecznej t. j. większych właścicieli ziemskich, nie pociągnął za sobą ekonomicznego upadku całego naszego rolniczego społeczeństwa, by nie pociągnął za sobą zmniejszenia się naszej produkcji rolniczej i osłabienia naszej siły społecznej.

Jest więc niewątpliwie obowiązkiem zarządu Banku krajowego, tego Banku, który w myśl intencji jego założycieli ma być najwyższym organem finansowej egzekutywy dla zamiarów, życzeń i postanowień kraju przez jego reprezentacyę wyrażonych, jest obowiązkiem Banku wywrzeć wpływ na wspomagane przez siebie instytucye parcelacyjne, by w akcji swej ogólny interes społeczny w miarę możliwości przedewszystkiem miały na oku.

Komisya bankowa zdaje sobie jasno sprawę, że zupełne opanowanie ruchu parcelacyjnego i pokierowanie nim ściśle w myśl z góry ułożonego ogólnego planu bez odpowiednich zmian ustawowych lub też bez utworzenia wielkiej milionowym własnym kapitałem rozporządzającej instytucji parcelacyjnej nie jest możliwem. Że przyjmując zasady i układając plan ogólny należy być przygotowanym, że z jednej strony pewien procent parcelacji dokonywać się będzie bez ingerencji Banku krajowego i zależnych od niego instytucji, z drugiej zaś strony, że przy niejednej parcelacji wypadnie z rozmaitych poważnych powodów od zasad planu odstąpić.

Ale chodzi o to, by wyjątki wyjątkami istotnie pozostały. A jest uzasadniona nadzieja, że zredukowanie liczby takich wyjątków do minimum okaże się zupełnie możliwem z chwilą, gdy uchwalona przez Wysoki Sejm przed półtrzecia rokiem ustawa o tworzeniu włości rentowych wejdzie nareszcie w życie.

Łącznie ze sprawozdaniem o Banku krajowym muszą być traktowane przydzielone Komisji bankowej uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 17. września r. 1903 wnioski posła Ks. Stojałowskiego L. s. 1769.

Żądaniem pierwszego z tych wniosków jest przeprowadzenie takiej zmiany warunków w udzielaniu przez Bank krajowy pożyczek na grunta włościańskie, aby przy szacowaniu gruntów uwzględniano wartość gospodarstw włościańskich w danych przez stosunki i ceny miejscowe ziemi warunkach, tudzież by te pożyczki rozkładane być mogły do spłaty na dłuższy niż dotychczas szereg lat.

Co do szacowania gruntów na podstawie miejscowej bardzo nieraz wysokiej, w żadnym stosunku z dochodową wartością nie będącej ceny sprzedażnej ziemi, to zdaniem Komisji bankowej nie jest to w interesie bezpieczeństwa pożyczek wskazanem, i Komisya podobnej zmiany warunków doradzać nie może.

Kwestya rozkładania amortyzacji udzielanych włościanom pożyczek hipotecznych na dłuższy niż dotąd szereg lat jest obecnie przedmiotem badań i znajduje się w stadium przygotowawczem z okazji zamierzonego wprowadzenia nowego typu pożyczek hipotecznych połączonych z ubezpieczeniem na życie, przyczem przyjęte by były znacznie dłuższe okresy amortyzacji niż się to obecnie praktykuje. Dlatego też nie widzi Komisya bankowa na razie potrzeby przedkładania Wysokiemu Sejmowi w sprawie pożyczek włościańskich jakichkolwiek pozytywnych wniosków.

Żądaniem drugiego wniosku posła ks. Stojałowskiego jest utworzenie zastępstwa Banku krajowego w mieście Białej.

Komisya bankowa uznaje potrzebę podjęcia jak najusilniejszych starań, by spowodować polskie elementa w Białej do założenia instytucji finansowej, której by

zastępstwo Banku krajowego dać można, i odnośny wniosek Wysokiemu Sejmowi przedkłada.

Do roku 1893 uwolnionym był Bank krajowy od wszelkich dodatków do podatków, ustawą zaś z 18. września 1893 przedłużono to uwolnienie na dalszych lat 10, jednak tylko co do dodatków krajowych. Z końcem roku 1903 gaśnie ten przywilej, Wydział krajowy jednak postanowił nie przedkładać Wysokiemu Sejmowi projektu ustawy uwalniającej Bank krajowy od dodatku krajowego do podatku zarobkowego na dalszy okres czasu. Po 19-tu bowiem latach statecznego i trwałego rozwoju jest Bank krajowy instytucją dość silną, by mógł znieść ciężar opłacania dodatku krajowego bez uszczerbku dla swego dalszego samoistnego rozwoju.

Komisya bankowa z tem postanowieniem Wydziału najzupełniej się zgadza, a na zakończenie swego sprawozdania nadmienia, że podczas, gdy za pierwsze półtora roku istnienia Banku wykazany był obrót ogólny w sumie K 175,491.098, a kasowy K 49,007.281, to za rok 1902 wyniósł ogólny obrót K 1.114,213.073 zaś kasowy K. 331,377.854.

Zysk za pierwsze półtora roku wyniósł K 52.135, zaś rok 1902 K. 332.051.

Obecny majątek Banku krajowego wynosi w kapitale zakładowym i rezerwach K 7,049.611.11, strącając zaś kwotę K 23.442 będącą własnością dłużników komunalnych, wynosi zwiększenie się majątku Banku po nad pierwotną dotację 2,000.000 K, kwotę K 5,026.169.11 uzbieraną przez Bank w ciągu dziewiętnastu lat jego istnienia.

Wreszcie przyjmuje Komisya bankowa do wiadomości, że Komisya rewizyjna czynną była w roku 1901 przez dni 26, w roku zaś 1902 przez dni 28, a spełniając wszystkie czynności przepisane regulaminem zdawała o nich sprawę Radzie nadzorczej.

Przy ścisłym badaniu zamknięć rachunkowych, oraz przedłożonych przez Dyrekcyę aneksów i alegatów znalazła Komisya zupełną ich zgodność z księgami i nie miała w ogóle powodu do zaznaczenia jakichkolwiek usterek lub nieporządków.

Polegając na tych rewizjach, tudzież na sprawozdaniach Rady nadzorczej i Wydziału krajowego, Komisya bankowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym za rok 1901 i 1902.

2. Sejm udziela Dyrekcyi Banku krajowego absolutorium z rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia r. 1901 i od 1. stycznia do 31. grudnia r. 1902.

W załatwieniu zaś wniosku posła ks. Stojałowskiego:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu spowodować Zarząd Banku krajowego do poczynienia odpowiednich kroków w celu utworzenia zastępstwa Banku krajowego w mieście Białej.

Przewodniczący Komisji:

Władysław Kraiński.

Sprawozdawca:

Hupka.